

Czy nowy znaczy lepszy?



Józef Góralczyk

Małopolski Sejmik Organizacji Osób Niepełnosprawnych

Minął już bardzo burzliwy okres wyborów. Na pewno to najważniejsze wydarzenie tej jesieni. Dla wielu obywateli naszego kraju przysporzył on dużo emocji, zmartwień, radości, oraz pytań co będzie dalej. Te pytania są bardzo istotne dla nas wszystkich, ale szczególnie dla osób niepełnosprawnych. Wiemy przecież, że ta grupa społeczeństwa zawsze jako najsłabsza była natychmiast po wyborach odsyłana na margines życia społecznego.

Co będzie tym razem, jak szybko nasi decydenci zapomną o nich, pokaże czas. Ale jak zawsze - na początku jest nadzieja, może tym razem będzie inaczej, lepiej, że wreszcie ktoś dotrzyma słowa i zacznie realizować obietnice przedwyborcze. Wiele nadziei było w nas przed wyborami kiedy rysowała się szansa stworzenia solidnej koalicji utworzonej przez Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość. Wydawało się wówczas, że dążenie PiS-u do stworzenia Polski uczciwej, likwidującej wszelkie przejawy korupcji oraz większe doświadczenie PO w tworzeniu efektywnej gospodarki stworzy na wiele lat rząd, który zagwarantuje bezpieczny rozwój swoich obywateli. Niestety, były to jednak tylko naiwne marzenia oraz nieuczciwość tych, którzy nam to obiecywali. Czyli zgodnie z polskim przysłowiem, że miało być tak pięknie, a jest jak zwykle. Wygrały więc znów małostkowe ambicje naszych wielkich polityków.

Jest to gorzkie stwierdzenie, ale jestem jednym z tych wielu milionów Polaków, którzy nie głosowali na PO czy PiS, a na koalicję tych dwóch partii. Jaka będzie polityka nowego rządu dotycząca osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych - jak na razie nie wiadomo. Pewne nadzieje może budzić fakt, że ministrem zdrowia został prof. Zbigniew Religa, który przecież za ostatnich rządów SLD przeżywał - będąc dyrektorem Kliniki Kardiochirurgii - te same trudności co wszyscy.

Obiecującą decyzją jest pozostawienie na stanowisku prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jerzego Millera, który wykazał jako jedyny prezes ogromną determinację w porządkowaniu systemu i działaniu antykorupcyjnym w NFZ. Wiadomo wszystkim,

że NFZ nie do końca kontroluje wydatki. I dokąd nie uda się znaleźć właściwego systemu kontroli tak długo będzie brakować środków finansowych na ten cel.

Wśród kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia powinni znaleźć się wybitni fachowcy nie z klucza partyjnego, a ze środowiska medycznego, którzy już wykazali swoją wiedzę, uczciwość i niechęć do robienia kariery politycznej. System służby zdrowia powinien być związany z pacjentem. Czas najwyższy, aby powiązać lekarza, aptekę, producenta sprzętu medycznego z potrzebami osób chorych. Aby tak jak proponował kiedyś dyrektor Śląskiej Kasy Chorych wprowadzić karty magnetyczne, na których znajdowała by się każda informacja o pacjencie, o lekach jakie otrzymał, o zastosowanych zabiegach, jak i ewentualnym przyznaniu zaopatrzenia ortopedycznego czy przysługujących mu medycznych materiałach pomocniczych.

W Śląskiej Kasie Chorych dyrektor przegrał z politykami. Zresztą, za tak wspianą pomysł, który prawie wprowadził w życie do dzisiaj grozi mu więzienie. Ale to też jest nasza Polska rzeczywistość. Wracając jednak do naszych nadziei związanych z nowym rządem w zakresie służby zdrowia to myślę, że czas pokaże. Działanie Ministra jak na razie jest rozsądne jeżeli więc wytrwa i będzie konsekwentny, to miejmy nadzieję, że powoli będzie zmierzać ku lepszemu. Nie nastąpi to jednak z dnia na dzień, musimy wykazać wiele cierpliwości ponieważ jest wiele do zrobienia. W zakresie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne oraz środki pomocnicze również.

Dzisiaj prawie po dwóch latach obowiązywania otwartego systemu zaopatrzenia musimy stwierdzić, że nie wszystko się udało tak jak sobie to wyobrażaliśmy. Nieprawidłowości wynikają z niewystarczającej kontroli zasadności przyznanego zaopatrzenia ortopedycznego. Nieprzestrzeżenie czasookresu przyznanego zaopatrzenia, zawartego w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia. Skorumpowaniu środowiska lekarskiego przez producentów oraz dystrybutorów sprzętu ortopedycznego i materiałów pomocniczych. Są to zjawiska niestety

coraz częściej występujące i bardzo znacznie uszczuplające środki przeznaczone na ten cel.

Muszę stwierdzić, że brak jest w środowisku lekarskim troski o rzetelne działanie w zakresie właściwego przyznania przedmiotu ortopedycznego osobom niepełnosprawnym. Wypisywanie często kilku przedmiotów ortopedycznych bez uzasadnienia w bardzo krótkim czasie - zaledwie kilku miesięcy. Brak konsekwentnej kontroli ze strony NFZ ułatwia to działanie. Zauważyłem, że NFZ nie kontroluje również jakości obsługi pacjenta u producentów i dystrybutorów. Zła i niefachowa obsługa oraz brak sprawdzenia jakości przyznanego zaopatrzenia przez lekarza powoduje, że pacjent otrzymuje niewłaściwe zaopatrzenie i zachodzi konieczność w krótkim czasie jego wymiany. Oczywiście, nikt za tę sytuację nie ponosi odpowiedzialności, a szkoda. Mam nadzieję, że z nowymi siłami problemy te dostrzeże nowy rząd, ale o tym dowiem się dopiero po pewnym czasie.

